Wydanie G

Cena 15 gr

GAZETA POMORSKA

Organ Komitetu Wojewódzkiego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

Rok V | Bydgoszcz, poniedziałek 3 marca 1952 r. | Nr 54 (1120)

Nowomianowany ambasador Bułgarskiej Republiki Ludowej przybył do Warszawy

WARSZAWA (PAP). — W dniu 1 bm. przybył do Warszawy nowomianowany ambasador nadzwyczajny i pełnomocny Bułgarskiej Republiki Ludowej pan dr Kirił Dramalijew, witany na lotnisku przez zastępcę dyrektora protokółu dyplomatycznego Ministerstwa Spraw Zagranicznych H. Markusa.

—— o ——

Otwarcie Wyższej Szkoły Rolniczej w Poznaniu

POZNAŃ (PAP). — W Poznaniu odbyło się uroczyste otwarcie Wyższej Szkoły Rolniczej. Podstawę organizacyjną nowej uczelni stanowiły: wydział rolniczo - leśny i studium ogrodnicze UP.

Na terenach bohaterskich walk oddziałów AL z hitlerowskim najeźdźcą

Podniosłe uroczystości dla uczczenia 10-lecia PPR

Odsłonięcie pomnika w lesie skrwileńskim — Akademia w Rypinie

Ubiegłej soboty i niedzieli odbyły się w Rypinie i na terenie powiatu rypińskiego uroczystości, podczas których społeczeństwo powiatu uczciło 10 rocznicę powstania Polskiej Partii Robotniczej i złożyło hołd pamięci poległych bojowników o wolność i demokrację. Uroczystości miały szczególnie podniosły charakter — wśród społeczeństwa rypińskiego bowiem niezmiernie żywe są tradycje walki Komunistycznej Partii Polski przeciwko uciskowi rządów obszarników i kapitalistów i tradycje walki rypińskich oddziałów Armii Ludowej przeciwko okupantowi hitlerowskiemu. W powiecie rypińskim utworzyły się pierwsze w województwie bydgoskim komórki PPR już w pierwszych miesiącach 1942 r. i tutaj walczyły z okupantem oddziały Gwardii i Armii Ludowej aż do chwili wyzwolenia przez bohaterską Armię Radziecką i oddziały Wojska Polskiego.

Pomnik ku czci rypińskich oddziałów Gwardii Ludowej i Armii Ludowej, odsłonięty ub. soboty na terenie gromady Szustek w odległości 15 km od Rypina u skraju lasów, w których AL-owcy walczyli z okupantem hitlerowskim.

W sobotę w godzinach popołudniowych droga wiodąca z Rypina do Okalewa i dalej do Skrwilna, zaroiła się od licznych pojazdów z delegacjami robotniczymi i chłopskimi, zmierzającymi na teren gromady Szustek, gdzie u skraju lasów skrwileńskich miało się odbyć uroczyste odsłonięcie pomnika, wzniesionego dla uczczenia zbrojnego czynu PPR-owców — członków oddziału Armii Ludowej.

Wokół osłoniętego czerwoną zasłoną pomnika zgromadziło się ponad 1.000 uczestników uroczystości — wśród nich grono b. partyzantów — AL-owców i wdowa po poległym PPR-owcu Gumińska.

Obecni byli: przedstawiciel KW PZPR tow. Konarski, kierownik Wydziału Propagandy, Oświaty i Kultury KW PZPR tow. Lewońska, przewodniczący Prezydium WRN tow. Rakoczy, przedstawiciele miejscowej organizacji partyjnej i organizacji społecznych.

Uroczystość zagaił sekretarz KP PZPR tow. Jerzy Kamiński, po czym głos zabrał przedstawiciel KW PZPR tow. Konarski. Składając hołd pamięci poległych żołnierzy Armii Ludowej mówca mówił o wielkości Partii, która umiała porwać do czynu zbrojnego i do walki o wyzwolenie narodowe i społeczne najszlachetniejszych synów narodu polskiego.

W imieniu społeczeństwa gminy Okalewo przemówił tow. Stanisław Sadowski, były członek Armii Ludowej, który złożył uroczyste przyrzeczenie, że czyn poległych PPR-owców będzie przyświecał społeczeństwu pow. rypińskiego w walce o wykonywanie zadań gospodarczych i o utrwalanie pokoju.

Nastąpił uroczysty moment odsłonięcia pomnika i składania wieńców. Kiedy opadła czerwona zasłona oczom zebranym ukazał się napis, który głosi:

„W OKOLICZNYCH MIEJSCOWOŚCIACH — LASACH URSZULOWSKICH I SKRWILEŃSKICH W LATACH 1942 — 1945 BOHATERSKO WALCZYŁY Z HITLEROWSKIM OKUPANTEM GRUPY PPR I ICH ZBROJNE RAMIĘ — ODDZIAŁY GWARDII LUDOWEJ I ARMII LUDOWEJ".

Poczęły podchodzić delegacje, które wśród uroczystej ciszy składały wieńce, czcząc pamięć bohaterskich synów powiatu rypińskiego. U stóp pomnika złożono ponad 70 wieńców.

Po uroczystości na terenie gromady Szustek utworzył się w Rypinie pochód, który przeszedł na ulicę Szkolną, gdzie nastąpiło uroczyste przemianowanie tej ulicy na ul. Bojowników PPR. Stąd pochód udał się na Plac Wolności, gdzie przed Pomnikiem Wdzięczności odbył się apel poległych AL-owców, członków PPR i funkcjonariuszy władz bezpieczeństwa, po czym przy dźwiękach Międzynarodówki delegacje złożyły liczne wieńce u stóp pomnika. Z Placu Wolności pochód udał się na cmentarz, gdzie złożono wieńce na mogiłach partyzantów oraz żołnierzy radzieckich.

(Ciąg dalszy na str. 2)

Kryzys rządowy w Egipcie

LONDYN (PAP). — Agencja Reutera donosi, że król Faruk powierzył misję utworzenia nowego gabinetu Achmedowi Hilaly.

Hilaly został cztery miesiące temu usunięty z partii Wafdystów, na czele której stał Nahas Pasza poprzednik Ali Mahera na stanowisku premiera.

—— o ——

Reynaud zrzekł się misji utworzenia gabinetu

PARYŻ (PAP). W niedzielę o godz. 19 Paul Reynaud udał się do prezydenta Auriola i oznajmił mu, że nie podejmuje się misji utworzenia gabinetu.

Pomnóżmy nasze wysiłki w walce o pokój

Apel ŚDFK do kobiet całego świata

BERLIN (PAP). — W związku z przypadającym 8 bm. — Międzynarodowym Dniem Kobiet, Światowa Demokratyczna Federacja Kobiet wystosowała orędzie do kobiet całego świata.

W imieniu 135 milionów kobiet z 62 krajów — czytamy m. in. w orędziu — kobiet pragnących szczęścia i pokoju przesyłamy Wam gorące pozdrowienia. 8 marca 1952 roku obchodzony będzie w atmosferze ogromnego entuzjazmu. Jak nigdy do tychczas żony i matki zdają sobie obecnie sprawę z konieczności wspólnego działania albowiem życie ich najbliższych oraz istnienie ich narodów znajdują się w niebezpieczeństwie. Jest to rezultat gorączkowych przygotowań wojennych. Jak nigdy dotychczas kobiety te zdają sobie sprawę z ogromnej odpowiedzialności wobec swych dzieci. Kobiety mają do spełnienia zaszczytne zadanie, jakim jest zlikwidowanie raz na zawsze straszliwej groźby użycia bomby atomowej. Kobiety winny położyć kres wojnom, które powodują ogromne zniszczenia w Korei, Vietnamie i na Malajach. Kobiety winny świadomie i zdecydowanie walczyć przeciwko przygotowaniom wojennym oraz przeciwko budżetom wojennym tworzonym kosztem ich dzieci. Kobiety muszą pokrzyżować plany imperialistów amerykańskich oraz ich zauszników — imperialistów angielskich i francuskich, zbrodnicze plany, których realizacja przyniosła by narodom morze krwi. Wypowiadamy się zdecydowanie za zachowaniem praw matki, żądamy ażeby nie niszczono życia, które my dajemy.

Z nami jest wiele milionów ludzi. Z nami jest połowa ludzkości. Wnosimy ogromny wkład do walki o pokój. Dzięki zdecydowanemu stanowisku narodów, stanowisku kobiet udało się dotychczas zażegnać straszliwy przelew krwi.

ŻONY! MATKI!

Pragniemy żyć w szczęściu i pokoju. Miłość do naszych dzieci łączy nas we wspólnej walce. Jak wielkie nie byłyby nasze ofiary w walce o utrzymanie pokoju są one znikome w porównaniu z tymi ofiarami, które oczekują nas jeżeli dopuścimy do wojny. Jedynie niewielka grupka ludzi pragnie wojny. Nas zaś są niezliczone rzesze. Jeżeli działać będziemy zdecydowanie, jeżeli przyciągniemy do tej walki milionowe rzesze kobiet — to wojny nie będzie.

Pomnóżmy nasze wysiłki w walce o pokój. Uczyńmy wszystko, ażeby zapewnić powodzenie Międzynarodowej Konferencji w Obronie Dzieci, na której przyjęte zostaną uchwały wskazujące co należy uczynić ażeby zagwarantować każdemu dziecku prawo do życia, zdrowia i wychowania w warunkach pokoju na całym świecie.

Niechaj dzień 8 marca stanie się sygnałem dla ruchu, który ogarnie kobiety całego świata i zmobilizuje je do walki przeciwko planom wojennym.

Niechaj dzień 8 marca stanie się sygnałem dla ruchu, który doprowadzi do III Światowego Kongresu Kobiet na którym kobiety całego świata powiedzą wojnie zdecydowanie — „nie"!

Listy przedstawicieli społeczeństwa do Przewodniczącego Komisji Konstytucyjnej — Prezydenta RP BOLESŁAWA BIERUTA

WARSZAWA (PAP). Prezydent RP Bolesław Bierut, przewodniczący Komisji Konstytucyjnej otrzymuje setki depesz od społeczeństwa całego kraju z wyrazami wdzięczności i uznania dla prac Komisji za dobitne i jasne sformułowanie wspaniałych osiągnięć i zdobyczy ludu polskiego w projekcie Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej. Społeczeństwo polskie zapewnia jednocześnie Prezydenta RP, że projekt Konstytucji stanie się bodźcem i nakazem moralnym uwielokrotnienia wysiłków w walce o budowę ustroju socjalistycznego w naszym kraju.

Społeczeństwo powiatu oleskiego zebrane na nadzwyczajnej sesji Powiatowej Rady Narodowej, w jednomyślnie uchwalonej depeszy pisze m. in.: „Wyrażamy wdzięczność twórcom tego doniosłego dzieła — projektu Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, który jest wynikiem długich bohaterskich walk klasy robotniczej i całego ludu polskiego o wolność i sprawiedliwość społeczną. Projekt Konstytucji będzie dla nas sztandarem, który poprowadzi nas do dalszej wytężonej pracy i walki".

Aktyw chłopski pow. rzepińskiego woj. zielonogórskiego w liście do Prezydenta RP stwierdza m. in.: „Dołożymy wszelkich starań, ażeby projekt naszej Konstytucji dotarł do społeczeństwa całego powiatu. Dołożymy starań, aby podnieść wydajność z 1 ha, aby zmobilizować wszystkich chłopów do jak najlepszego wypełniania obowiązków wobec Państwa Ludowego.

Celem dalszego rozwoju socjalistycznego współzawodnictwa pracy

ścisła współpraca administracji gospodarczej ze związkami zawodowymi

WARSZAWA (PAP). — Dla dalszego rozwijania socjalistycznego współzawodnictwa pracy — duże znaczenie będzie miała ostatnia uchwała Prezydium Rządu powzięta w porozumieniu z Centralną Radą Związków Zawodowych w sprawie pogłębienia współpracy organów administracji gospodarczej ze związkami zawodowymi w tej dziedzinie.

Uchwała stwierdza, że dzięki twórczej aktywności mas pracujących powstają i rozwijają się nowe formy socjalistycznego współzawodnictwa pracy, wprowadzające nowe, postępowe metody i sposoby pracy. W związku z tym konieczna jest systematyczna, planowa współpraca pomiędzy administracją gospodarczą i związkami zawodowymi w dziedzinie rozwijania współzawodnictwa pracy, jak również konieczne jest wzmocnienie odpowiedzialności organów administracji gospodarczej za rozwój współzawodnictwa pracy. Będzie to prowadziło do ściślejszego powiązania rozwoju. form współzawodnictwa z zadaniami, wynikającymi w toku wykonywania planów gospodarczych — do zapewnienia systematyczności i ciągłości w rozwijaniu form współzawodnictwa pracy — do jak najszerszego upowszechnienia najlepszych metod pracy oraz do spotęgowania inicjatywy pracowniczej.

Uchwała nakłada na kierowników jednostek gospodarki uspołecznionej wszystkich szczebli organizacyjnych — współodpowiedzialność za rozwój współzawodnictwa pracy na powierzonych im odcinkach pracy — oraz obowiązek ścisłego współdziałania ze związkami zawodowymi w tym zakresie.

Kierownicy uspołecznionych zakładów pracy oraz kierownicy komórek organizacyjnych w tych zakładach obowiązani są w ścisłym współdziałaniu ze związkami zawodowymi — zapoznawać pracowników z zadaniami planowymi całego zakładu, wydziałów brygad, stanowisk roboczych.

(Ciąg dalszy na str. 2)

Nota rządu radzieckiego do rządu USA

MOSKWA (PAP). Agencja TASS opublikowała następujący komunikat:

Departament Stanu USA skierował 25 lutego br. do ambasadora radzieckiego w USA, Paniuszkina, list R. Maddena, przewodniczącego Komisji Izby Reprezentantów dla tzw. zbadania „sprawy katyńskiej" (wraz z załączoną rezolucją Izby Reprezentantów Kongresu z dnia 18 września 1951 roku). W liście swym Madden podaje, że pragnie otrzymać od rządu radzieckiego jakieś „dowody" w sprawie zamordowania znajdujących się w niewoli oficerów polskich, z którymi zbrodniarze hitlerowscy rozprawili się w lesie katyńskim w 1941 r.

Ambasada ZSRR skierowała w tej sprawie dnia 29 lutego br. do Departamentu Stanu notę treści następującej:

„Ambasada zwraca niniejszym przekazany przez Departament Stanu list Maddena wraz z załączonym tekstem rezolucji Izby Reprezentantów z dnia 18 września 1951 roku, jako dokument gwałcący powszechnie przyjęte normy stosunków międzynarodowych i ubliżający dla Związku Radzieckiego.

Ambasada przypomina, że:

1). Sprawa zbrodni katyńskiej została już w 1944 r. zbadana przez oficjalną komisję i stwierdzono, że sprawa katyńska jest dziełem zbrodniarzy hitlerowskich, co zostało opublikowane w prasie dnia 26 stycznia 1944 r.,

2). Rząd USA nie wysunął w ciągu 8 lat aż do ostatniego czasu żadnych zastrzeżeń wobec powyższego orzeczenia oficjalnej komisji.

W związku z tym Ambasada uważa za rzecz konieczną oświadczyć, że wznowienie sprawy zbrodni katyńskiej po upływie 8 lat od ogłoszenia orzeczenia oficjalnej komisji może mieć jedynie i tylko na celu rzucenie oszczerstw na Związek Radziecki i zrehabilitowanie w ten sposób powszechnie potępionych zbrodniarzy hitlerowskich.

Niniejszym załącza się wspomniany wyżej komunikat komisji w sprawie zbrodni katyńskiej".

Do noty załączono „komunikat Specjalnej Komisji dla ustalenia i zbadania okoliczności rozstrzelania przez najeźdźców niemiecko - faszystowskich w lesie katyńskim wziętych do niewoli oficerów polskich", podpisany przez przewodniczącego komisji — członka Akademii N. N. Burdenke. członków komisji: członka Akademii — Aleksieja Tołstoja, metropolitę Mikołaja, członka Akademii — W. P. Potiomkina, generała - lejtenanta A. S. Gundorowa i innych. Komunikat Komisji Specjalnej został opublikowany w prasie radzieckiej dnia 26 stycznia 1944 r.

Uroczyste odsłonięcie pomnika Gogola w Moskwie

MOSKWA (PAP). W Moskwie odbyło się uroczyste odsłonięcie pomnika wielkiego pisarza rosyjskiego — Mikołaja Gogola. Pomnik wzniesiony został w śródmieściu stolicy — na Bulwarze imienia Gogola. W uroczystości odsłonięcia pomnika wzięły udział wielotysięczne rzesze mieszkańców Moskwy oraz goście zagraniczni, którzy przybyli do ZSRR na obchody setnej rocznicy zgonu Gogola, przypadającej 4 bm.

Przed pomnikiem złożono liczne wieńce.

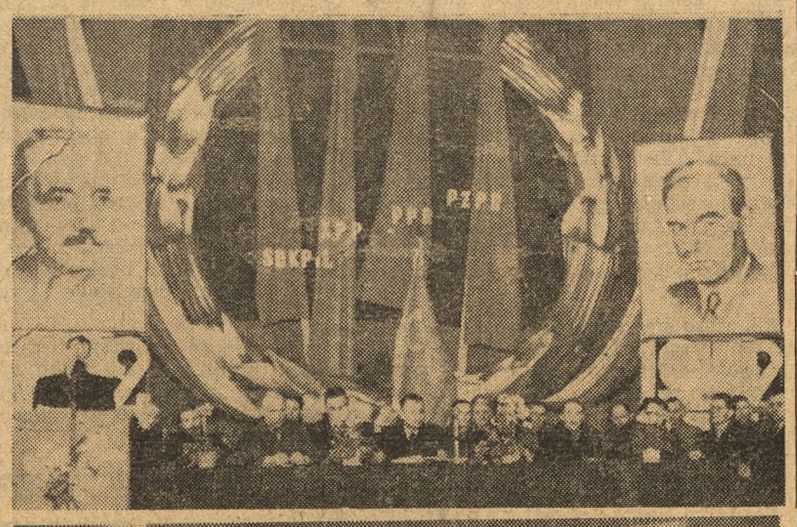

Uroczysta akademia w Rypinie dla uczczenia 10 rocznicy powstania PPR. Na zdjęciach: prezydium akademii oraz fragment sali, wypełnionej szczelnie przedstawicielami społeczeństwa pow. rypińskiego.

Naród polski protestuje przeciwko nowej zbrodni monarcho - faszystów greckich

SOFIA (PAP). — Radio Wolnej Grecji donosi, że monarcho - faszystowski grecki trybunał wojskowy wydał haniebny wyrok na greckich działaczy demokratycznych. 8 patriotów greckich zostało skazanych na karę śmierci, 4 — na dożywotnie więzienie, a 17 otrzymało karę długoterminowego więzienia.

Zbrodniczy wyrok został wydany na wyraźny rozkaz ambasadora amerykańskiego, na którego żądanie zainscenizowano proces przeciwko patriotom greckim.

Wśród skazanych na karę śmierci znajdują się wybitni działacze demokratyczni, bohaterowie ruchu oporu, ludzie cieszący się miłością i szacunkiem narodu greckiego za swą nieugiętą postawę wobec okupanta hitlerowskiego i obecnie — wobec żądnego krwi okupanta amerykańskiego.

Na karę śmierci m. in. zostali skazani członek KC Komunistycznej Partii Grecji — Belojannis. wybitny działacz społeczny Grammenos i dziennikarka Joannidu, matka rocznego dziecka.

Podczas rozprawy oskarżeni demaskowali zbrodniczy reżim amerykańskich marionetek monarcho - faszystowskich i stwierdzili z dumą, że Partia Komunistyczna walczy o niezależność Grecji i utrwalenie pokoju.

Haniebny wyrok wywołał oburzenie i głosy protestu na całym świecie.

PROTEST POLSKIEGO KOMITETU OBROŃCÓW POKOJU

„Głęboko wstrząśnięci wyrokiem wydanym przez trybunał wojskowy, skazującym na karę śmierci bohaterskiego obrońcę pokoju i niepodległości Grecji, Belojannisa i siedmiu jego towarzyszy, w imieniu milionów polskich obrońców pokoju domagamy się uchylenia tego haniebnego wyroku.

(Dokończenie na str. 2)

Sprawa wielkiej wagi

Prezydium Rządu podjęło uchwałę w sprawie akcji osiedleńczej na terenie szeregu słabiej zasiedlonych województw. Celem uchwały Rządu jest przyjście z pomocą bezrolnym i małorolnym chłopom z ziem o znacznym zagęszczeniu ludności rolniczej. Nierównomierność rozmieszczenia mas chłopskich w różnych połaciach kraju sprawia, że w tym czasie, gdy na niektórych terenach chłopi z trudem tylko mogą wyżywić swoje rodziny, są jeszcze tereny, na których można założyć zdolne do życia i rozwoju gospodarstwa rolne, które by zapewniły chłopom dobre warunki bytu. Obok chłopów bezrolnych i małorolnych z dobrodziejstw ustawy korzystają również młode małżeństwa z rodzin średniorolnych.

Akcja osiedleńcza ma również na celu wykorzystanie i podniesienie produkcji artykułów rolnych niezbędnych dla zaopatrzenia przemysłu i ludności miejskiej.

Uchwała Rządu przyznaje osiedleńcom poważne korzyści i przywileje. Państwo ponosi koszt przewozu całego mienia ruchomego przesiedleńców. Otrzymują oni na własność domy mieszkalne, zabudowania gospodarskie. Nowoosiedlonym wydawane będą oficjalne akta nadania gospodarstw rolnych na własność. Trzeba przy tym podkreślić, że obejmując w posiadanie nowe gospodarstwo rolne, przesiedleńcy zachowują w pełni prawo własności gospodarstwa pozostawionego w miejscu poprzedniego zamieszkania.

Dla ułatwienia chłopom zagospodarowania się Państwo nasze gwarantuje osiedleńcom bezzwrotne zapomogi, bezprocentowe umarzalne pożyczki na zakup żywego inwentarza, kredyty bankowe na zakup lub remont inwentarza martwego, na orkę, nawozy i zasiewy. Potrzeby nowoosiedlonych chłopów będą w pierwszym rzędzie uwzględniane przy rozdziale kredytów, nabywaniu ziarna siewnego, nasion, sadzeniaków, nawozów sztucznych, w korzystaniu z pomocy ośrodków maszynowych itd. Poza tym uchwała przewiduje zwolnienie od wszelkich podatków gospodarstw nowopowstałych w roku przesiedlenia oraz w dwóch następnych latach. Nowoosiedleni zwolnieni są również z obowiązku ustawowej sprzedaży zboża i zwierząt rzeźnych w roku osiedlenia i w roku następnym.

Znaczniejsze jeszcze ulgi i przywileje uchwała Rządu przyznaje przesiedleńcom wstępującym do spółdzielni produkcyjnych. Tak np. poza prawami i udogodnieniami zagwarantowanymi chłopom indywidualnym, chłopom wstępującym do spółdzielń produkcyjnych udzielane są bezprocentowe, umarzalne pożyczki w wysokości 500 zł na zakup prosiąt lub innego drobnego inwentarza żywego, spółdzielnie udzielą im ponadto w miarę potrzeby zaliczki na poczet należności z tytułu dniówek obrachunkowych. Podobnie osiedleńcy zgłaszający się do stałej pracy w PGR uzyskują, prócz wszystkich powszechnie zagwarantowanych ulg, również świadczenia przewidziane w umowie o pracę PGR, bezprocentowe umarzalne pożyczki oraz ryczałt przeniesieniowy. Specjalną zapomogę w wysokości 2 tys. zł otrzymują osoby, które po odbyciu służby czynnej w Wojsku Polskim zawarły związek małżeński i wstąpiły do spółdzielni produkcyjnych względnie PGR na Ziemiach Zachodnich.

Uchwała Rządu jest wyrazem głębokiej troski Państwa Ludowego o polepszenie warunków życia najbiedniejszych warstw chłopskich. Rządy przedwrześniowe nie troszczyły się o los bezrolnych i małorolnych chłopów, nie okazywały żadnej pomocy rodzinom chłopskim, wegetującym na coraz bardziej rozdrobnionych i skarłowaciałych gospodarstwach rolnych. Chłopi pogrążeni w nędzy byli przecież dla Potockich i Lubomirskich tylko „zbędnymi" ludźmi. W Polsce Ludowej chłopi pracujący otaczani są troską i opieką Państwa, które nie szczędzi środków dla podniesienia dobrobytu i kultury mas chłopskich.

Rady Narodowe, organizacje partyjne i społeczne winny sobie uzmysłowić wielkie znaczenie akcji osiedleńczej. Winny one rozwinąć szeroką kampanię propagandową, która by zapoznała chłopów z wszystkimi ulgami i korzyściami, jakie zapewnia im uchwała Rządu.

Trzeba jednak czuwać nad tym, by wyeliminować wszelką przypadkowość i żywiołowość w akcji osiedleńczej. Chodzi o to, żeby ustrzec się od wszelkiego rodzaju „niebieskich ptaków", kombinatorów i nierobów, którzy chcieliby się pożywić na dotacjach państwowych, kredytach i zapomogach, nie myśląc zupełnie o prowadzeniu gospodarstwa rolnego. Osiedleńcy muszą się rekrutować z elementów uczciwych, wartościowych, patriotycznych, którym leży na sercu dobro Polski Ludowej. Dlatego ważne jest, żeby organa władzy terenowej, organizacje partyjne i społeczne na wsi czuwały nad prawidłowym doborem chłopów — przesiedleńców. Musimy następnie dopilnować, żeby sama akcja osiedleńcza przebiegała sprawnie, żeby roztoczyć troskliwą opiekę nad przesiedleńcami i zapewnić im możliwość bezzwłocznego realizowania wszystkich udogodnień i ulg przewidzianych uchwałą Prezydium Rządu.

Akcja osiedleńcza będzie egzaminem dojrzałości politycznej i sprawności organizacyjnej naszych Rad Narodowych oraz organizacji partyjnych i społecznych, będzie świadectwem rosnącej siły gospodarczej i politycznej Polski Ludowej.

W. B.

Podniosłe uroczystości dla uczczenia 10-lecia PPR

(Dokończenie ze str. 1)

Nazajutrz w niedzielę obszerna sala kina „Bałtyk" wypełniła się szczelnie przedstawicielami społeczeństwa rypińskiego, którzy przybyli na uroczystą akademię dla uczczenia 10-lecia PPR.

Po zagajeniu akademii przez sekretarza KP PZPR tow. Jerzego Kamińskiego przy stole prezydialnym zasiedli m. in.: przedstawiciel KW PZPR tow. Józef Rakoczy, członkowie egzekutywy KP PZPR, przedstawiciele: ZSL ob. Włodowski i SD ob. Adam Szymański, byli KPP-owcy Marian Wojciechowski i Bartłomiej Kuchnicki, wdowy po poległych AL-owcach Wiśniewska i Gumińska, ORMO-wcy Leopold Ciesielski i Bolesław Radomiński, racjonalizator z Cegielni Rusinowo Jan Grabowski i członek spółdzielni produkcyjnej w Cetkach Kazimierz Mosakowski i inni.

Przy mównicy stanął przedstawiciel KW PZPR tow. Józef Rakoczy, który wygłosił referat poświęcony 10-leciu walki PPR i PZPR o realizację wielkich idei marksizmu - leninizmu.

Mówca, obrazując rewolucyjną walkę mas pracujących Pomorza, wspomina bohaterskich synów Włocławka tow. tow. Marchlewskiego i Wesołowskiego, członków SDKPiL, wspomina tradycje bohaterskich walk czerwonego Grudziądza i Włocławka, strajki i demonstracje klasy robotniczej Torunia i Bydgoszczy, wspomina wreszcie walki działaczy KPP w powiecie rypińskim z uciskiem rządów sanacyjnych i walkę PPR i oddziałów GL i AL z okupantem. Wśród głębokiej ciszy padają nazwiska tych, którzy polegli w zbrojnej walce z okupantem lub zginęli w obozach koncentracyjnych. Polegli m. in.: partyzanci — członkowie Armii Ludowej Eugeniusz Kopka, Wiśniewski — „Wiarus", Józef Gumiński, Czesław Domagalski, Władysław Domagalski, Zygmunt Domagalski, Jan Meller. To tylko kilka nazwisk z licznej rzeszy ofiarnych bojowników, którzy oddali swe życie za Polskę Ludową. Mówca czci także pamięć funkcjonariuszy władz bezpieczeństwa, MO, ORMO i UB, którzy zginęli na terenie powiatu rypińskiego już w wyzwolonej Polsce w walce z faszystowskimi bandami.

Kreśląc obraz sytuacji międzynarodowej mówca stwierdził, że zbrodnicze zakusy amerykańskich imperialistów, dążących do rozpętania nowej wojny, będą pokrzyżowane przez czynną walkę narodów o pokój. Walce tej przewodzi niezwyciężony Związek Radziecki.

Słowa te przyjęli zebrani entuzjastycznymi oklaskami.

Po odznaczeniu przez tow. Rakoczego przodujących ORMO-wców Leopolda Ciesielskiego i Bolesława Radomińskiego brązowymi krzyżami zasługi oraz Józefa Sokołowskiego, Antoniego Wardeckiego, Antoniego Lipińskiego i Jana Żuchowskiego odznakami ORMO — zebrani uchwalili wśród gorących oklasków tekst depeszy do Przewodniczącego PZPR Towarzysza Bolesława Bieruta.

Po części oficjalnej nastąpiła bogata część artystyczna.

Chłopi pakistańscy walczą o swe prawa

MOSKWA (PAP). Agencja TASS donosi z Karaczi:

W Kanwan Bułak Sing w okręgu Lahore odbył się masowy wiec chłopski, na którym liczni mówcy podkreślali konieczność jedności ruchu chłopskiego w Pakistanie.

Jeden z mówców stwierdził, że kwestię chłopską w Pakistanie można rozwiązać tylko drogą likwidacji wielkiej własności ziemskiej i rozdziału ziemi bezrolnym chłopom. Chłopi powinni organizować komitety i prowadzić konsekwentną walkę o zaspokojenie ich żądań.

Uczestnicy wiecu domagali się od rządu zaprzestania usuwania chłopów z zajmowanej ziemi oraz potępili masakrę dokonaną przez policję na uczestnikach pokojowej demonstracji w Dakke.

ŚFZZ wzywa narody świata do potępienia potwornej zbrodni amerykańskich morderców w Korei

WIEDEŃ (PAP). Światowa Federacja Związków Zawodowych ogłosiła treść depeszy wystosowanej przez sekretarza generalnego ŚFZZ, Louis Saillanta, do Organizacji Narodów Zjednoczonych.

Światowa Federacja Związków Zawodowych — stwierdza depesza — protestuje jak najbardziej stanowczo przeciwko metodom stosowanym ostatnio przez wojska amerykańskie walczące w Korei pod sztandarem Organizacji Narodów Zjednoczonych.

Federacja Chińskich Związków Zawodowych zawiadomiła Światową Federację Związków Zawodowych, że Amerykanie zrzucają z samolotów wielkie ilości owadów zakażonych zarazkami dżumy i cholery. Wiadomość o tych zbrodniczych formach walki wywołała głębokie oburzenie wszystkich uczciwych ludzi na całym świecie, którzy przypominają sobie ze zgrozą metody stosowane przez hitlerowców i militarystów japońskich.

Nie jest do pomyślenia, ażeby Organizacja Narodów Zjednoczonych mogła się zgodzić na wykorzystywanie najnowszych zdobyczy medycyny i nauki dla celów zbrodniczych i masowej zagłady koreańskiej ludności cywilnej.

Światowa Federacja Związków Zawodowych wzywa Organizację Narodów Zjednoczonych i narody całego świata, ażeby uczyniły wszystko, co jest w ich mocy, by położyć kres wojnie w Korei, podczas której stosowana jest jedna z najpotworniejszych broni masowej zagłady.

Interwenci amerykańscy stosują w dalszym ciągu broń bakteriologiczną w Korei

PEKIN (PAP). Agencja Nowych Chin donosi, że samoloty amerykańskie zrzucają nadal znaczne ilości zatrutych zarazkami chorobotwórczymi owadów zarówno na froncie koreańskim jak i na zapleczu.

Zatrute owady zostały zrzucone ostatnio przez samoloty amerykańskie w rejonie Iczhon, Namczhondżon i Sukczhon.

W dniu 24 lutego samoloty amerykańskie zrzuciły w rejonie na północny-wschód od Kuhwari wielką ilość ulotek wraz z zatrutymi owadami.

Obrady Rady Naczelnej ZSL

WARSZAWA (PAP). 1 bm. rozpoczęło się w sali Rady Państwa posiedzenie Rady Naczelnej Zjednoczonego Stronnictwa Ludowego.

W obradach, którym przewodniczy prezes RN Józef Niecko, uczestniczą członkowie Naczelnego Komitetu Wykonawczego ZSL z wiceprezesami NKW — Wincentym Baranowskim i Czesławem Wycechem, sekretarzami NKW — Aleksandrem Juszkiewiczem i Ludomirem Stasiakiem oraz członkami prezydium NKW — Dachowem, Podedwornym, Szkopem, Schayerem, Tomczykówną i Banachem na czele. Oprócz członków i zastępców członków Rady Naczelnej, w obradach udział biorą również działacze Stronnictwa z różnych powiatów kraju.

W pierwszym dniu obrad prezes RN Józef Niecko wygłosił dłuższy referat, poświęcony projektowi Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej.

Po referacie wywiązała się ożywiona dyskusja, która kontynuowana będzie w drugim dniu obrad.

Porządek dzienny dalszych obrad, które trwać będą do 3 bm. przewiduje referat sekretarza NKW ZSL — Aleksandra Juszkiewicza o spójni gospodarczej między miastem i wsią, dyskusję nad tym referatem oraz przyjęcie uchwał.

Ścisła współpraca administracji gospodarczej ze związkami zawodowymi

(Dokończenie ze str. 1)

Precyzując, na czym polega współdziałanie kierowników zakładów, kierowników wydziałów ruchu, majstrów i brygadzistów z ogniwami związkowymi w organizowaniu współzawodnictwa pracy, uchwała wymienia: zapewnienie współzawodniczącym niezbędnej pomocy organizacyjnej i technicznej dla realizacji podjętych zobowiązań; udział w przeprowadzanej przez organa związkowe kontroli nad wykonaniem zobowiązań; popularyzację metod pracy i doświadczeń przodujących pracowników; ewidencjonowanie i stałą analizę rozwoju form współzawodnictwa i uzyskanych efektów gospodarczych.

Wspólnie z właściwym zarządem głównym związku zawodowego, kierownicy jednostek gospodarki uspołecznionej powinni ustalić wytyczne i kierunki rozwoju współzawodnictwa pracy, odpowiadające potrzebom i specyfice danego działu gospodarki narodowej. Mają się one opierać na zadaniach rocznych wynikających z planu i powinny uwzględniać osiągnięcia przodujących zakładów pracy i przodujących pracowników. Wytyczne wymagają zatwierdzenia przez Centralną Radę Związków Zawodowych.

Wytyczne te — podkreśla uchwała — nie mogą w żadnym wypadku prowadzić do krępowania w czymkolwiek oddolnej inicjatywy w zakresie rozwoju i upowszechniania współzawodnictwa pracy.

Przepisy uchwały głoszą, że kierownicy jednostek gospodarki uspołecznionej wszystkich szczebli organizacyjnych obowiązani są nie rzadziej niż raz na kwartał przeprowadzać ocenę i podsumowanie wyników współzawodnictwa na wspólnych zebraniach z przedstawicielami właściwych ogniw związków zawodowych i z wybitniejszymi nowatorami, inicjującymi nowe formy współzawodnictwa pracy.

Uchwała przewiduje szereg środków, zmierzających do pogłębienia współpracy organów związkowych i administracji gospodarczej w zakresie rozwijania współzawodnictwa pracy. Na posiedzenia kolegiów ministerialnych, na których są omawiane zasadnicze zadania planowe, rozwój współzawodnictwa pracy, a także sprawy, dotyczące warunków pracy oraz spraw bytowych pracowników — powinni być zapraszani przewodniczący i członkowie prezydiów zarządów głównych związków zawodowych oraz wybitniejsi przodownicy pracy. Z drugiej strony w posiedzeniach zarządów głównych związków zawodowych, na których omawiane są powyższe sprawy, powinni brać udział ministrowie i odpowiedzialni przedstawiciele ministerstw.

Analogicznie uregulowana została w uchwale współpraca kierowników zakładów pracy, kierowników wydziałów ruchu, majstrów i brygadzistów z radami zakładowymi.

Naród polski protestuje przeciw nowej zbrodni monarcho-faszystów greckich

(Dokończenie ze str. 1)

Wyroku tego nie możemy traktować inaczej, niż jako akt związany bezpośrednio z przygotowaniami wojennymi imperialistów amerykańskich i, w imię pokoju i porozumienia między narodami, apelujemy o uratowanie życia ludzi skazanych niewinnie i pod fałszywym pretekstem".

PROTEST CRZZ

„Centralna Rada Związków Zawodowych w Polsce składa energiczny protest przeciwko haniebnemu wyrokowi ateńskiego trybunału wojskowego, skazującemu na śmierć wielkiego patriotę i bohatera walki o wolność i niezależność Grecji Nikosa Belojannisa i siedmiu jego towarzyszy oraz przeciwko wyrokom skazującym innych na kary więzienia.

Wyrażając wolę milionów ludzi pracy Polski Ludowej, do głębi oburzonych zamierzoną z rozkazu amerykańskich imperialistów nową zbrodnią, CRZZ domaga się stanowczo unieważnienia wyroku i przywrócenia wolności niewinnie skazanym".

PROTEST DZIENNIKARSTWA POLSKIEGO

„Wierni synowie narodu greckiego skazani zostali na podstawie kłamliwego aktu oskarżenia i zeznań fałszywych świadków — agentów policji i wywiadu, ponieważ odważnie przeciwstawiali się planom amerykańskich imperialistów i faszystowskiego rządu ateńskiego. Skazani zostali ludzie, których jedyną winą jest miłość do swego narodu, wierność sprawie pokoju i przyjaźni między narodami.

Stowarzyszenie Dziennikarzy Polskich apeluje do wszystkich uczciwych dziennikarzy na świecie, aby wzięli udział w akcji o uratowanie życia i zwolnienie patriotów greckich, nad którymi zawisła groźba śmierci z rąk faszystowskich oprawców".

—o—

Zbrodnicze najście policji zachodnio-niemieckiej na redakcję dziennika komunistycznego w Hamburgu

BERLIN (PAP). Agencja ADN podaje, że policja w Hamburgu dokonała zbrodniczego najścia na redakcję dziennika „Hamburger Volkszeitung" — organu Komunistycznej Partii i skonfiskowała niedzielny numer dziennika.

PRZEGLĄD WYDARZEŃ

Redaktor naczelny francuskiej agencji prasowej AFP nazywa się Negre. Słowo „Negre" oznacza po francusku „Murzyn". I nie byłoby w tym nic nadzwyczajnego, gdyby....

W czasie debaty we francuskim Zgromadzeniu Narodowym nad sprawą t. zw. armii europejskiej rząd francuski znalazł się w nie lada opałach. Nawet niektórzy reakcyjni deputowani w obawie przed opinią publiczną wykazywali wahanie przed złożeniem swego głosu za „armią europejską", czyli innymi słowy za odbudową hitlerowskiego Wehrmachtu, który ma być jej trzonem. Premier Faure postanowił uciec się do pewnego kruczka. W pewnej chwili wszedł on na trybunę i głosem, drgającym od radości oznajmił, że agencja AFP nadała właśnie z Londynu „nadzwyczaj ważną" depeszę, z której wynika, że Acheson i Eden udzielili francuskiemu ministrowi spraw zagranicznych Schumanowi „gwarancji przeciwko odrodzeniu militaryzmu niemieckiego". Deputowani socjaldemokratyczni, niczym tonący brzytwy uchwycili się tej wiadomości i złożyli swoje głosy za wnioskiem w sprawie „armii europejskiej". W parę godzin później wiadomość nadana przez AFP została zdemaskowana, ale rząd francuski mógł już dzięki uzyskanej większości 40 głosów w spokoju ducha wysłać swoich przedstawicieli do Lizbony, by tam zameldowali Achesonowi, że francuskie Zgromadzenie Narodowe akceptuje odbudowę hitlerowskiego Wehrmachtu.

Ale afera sfałszowanej depeszy nabrała rozgłosu. Wówczas Faure w myśl zasady „Murzyn zrobił swoje — Murzyn może odejść" zdymisjonował naczelnego redaktora AFP, Negre'a. Na tym sprawa się nie kończy, gdyż, jak donosi prasa francuska, Negre otrzymał polecenie nadania fałszywej depeszy od francuskiego podsekretarza stanu w ministerstwie spraw zagranicznych.

Nie tylko Negre potknął się na sprawie sławetnych „gwarancji". Po zakończeniu obrad lizbońskiej sesji rady paktu atlantyckiego, Schuman, nie bacząc na kompromitację z depeszą AFP oświadczył, iż otrzymał od Achesona „gwarancję" przeciwko niebezpieczeństwu grożącemu Francji ze strony Wehrmachtu. Nie minęło parę godzin, a już wiadomość ta została zdemaskowana przez amerykańską agencję prasową „United Press". Logicznie rzecz biorąc Robert Schuman, noszący nazwisko i imię wielkiego kompozytora, powinien po odegraniu swego kawałka pójść śladami niefortunnego poprzednika, Negre'a i zostać zdymisjonowanym.

KUCHENNYMI SCHODAMI

Lizbońska narada podpalaczy świata zakończyła sześciodniowe obrady. Odbywały się one w atmosferze szczególnie mocnego nacisku ze strony amerykańskich imperialistów, którzy za wszelką cenę pragnęli, by w Lizbonie nie powtórzyła się historia sesji rzymskiej czy ottawskiej.

Wyniki narad lizbońskich są krokiem naprzód na drodze przygotowania trzeciej wojny światowej. Takiej wojny, której próbą są działania wojenne w Korei, terrorystyczne naloty amerykańskich piratów powietrznych oraz stosowanie broni bakteriologicznej przez amerykańskich ludobójców. Pod naciskiem Achesona w Lizbonie zatwierdzony został plan utworzenia tzw. armii europejskiej. Przedstawicielom Adenauera zapewniono głos we wszystkich decyzjach paktu atlantyckiego, dotyczących „armii europejskiej", co w praktyce sprowadza się do wprowadzenia Niemiec Zachodnich kuchennymi schodami do organizacji paktu atlantyckiego.

SKĄD TEN PESYMIZM?

Czy fakt, iż amerykańskim imperialistom udało się w Lizbonie przeforsować ich punkt widzenia na „armię europejską" oraz zwiększenie przez poszczególne państwa atlantyckie kosztów na finansowanie zbrojeń, zwiększenie ilości dywizji, jakich mają one dostarczyć oznacza, iż wszystko poszło po myśli agresorów, iż znikły sprzeczności rozdzielające obóz imperialistyczny? Oddajmy głos reakcyjnej prasie amerykańskiej i zachodnio-europejskiej. Lizboński korespondent amerykańskiej agencji prasowej „United Press" wyraźnie stwierdza: „Acheson opuszcza Lizbonę uzyskawszy większość tego, czego się domagał, jednak trudno będzie mu przekonać Kongres o tym, iż jego papierowe zwycięstwa posiadają realną treść".

Skąd ten pesymizm reakcyjnego dziennikarza? Wynika on z sytuacji, w jakiej znajdują się kraje, których przedstawiciele w Lizbonie udzielili amerykańskiemu mocodawcy tyle papierowych obietnic.

SZEŚĆ TYGODNI NIESŁAWNEGO ŻYWOTA

Zaledwie sześć tygodni istniał rząd Faure'a z takim trudem sklecony przez francuską reakcję. Amerykańscy imperialiści naglili wówczas do pośpiechu, obawiając się, by Francja nie była pozbawiona rządu w okresie lizbońskiej sesji rady atlantyckiej, która miała zatwierdzić plan tzw. armii atlantyckiej. Od pierwszej chwili nie rokowano rządowi Faure'a długiego żywota. Francuski dziennik reakcyjny „France Soir" pisał wyraźnie: „Rząd Faure'a ma jedną ważną misję do spełnienia — musi przeforsować w Zgromadzeniu Narodowym sprawę „armii europejskiej" i reprezentować Francję w Lizbonie".

Zadanie to rząd Faure'a wypełnił. Ale tylko częściowo. Uciekając się do nacisku na poszczególnych deputowanych i do niesłychanych fałszerstw (sprawa fałszywej depeszy AFP z Londynu w sprawie rzekomych gwarancji USA i W. Brytanii dla Francji przeciwko niebezpieczeństwu niemieckiego militaryzmu), rząd Faure'a nikłą większością 40 głosów zdołał przeprowadzić w Zgromadzeniu Narodowym swój wniosek w sprawie „armii europejskiej". W decydującej chwili pomocną dłoń podali mu deputowani socjaldemokratyczni, wierni zasadzie, że żaden akt zdrady interesów narodowych nie może obyć się bez ich współudziału.

Faure mógł pojawić się w Lizbonie przed obliczem swych amerykańskich mocodawców i z zadowoleniem, cechującym każdego lokaja oznajmić, że powierzone mu zadanie zostało wykonane. Reprezentując, rzecz jasna, nie Francję, lecz swój rząd, Faure ani chwili nie zawahał się w Lizbonie przed złożeniem podpisu pod aktem, zatwierdzającym plan „armii europejskiej" oraz pod amerykańskimi żądaniami wzmożenia wyścigu zbrojeń we Francji. Żądanie brzmiało: podnieść francuski budżet wojenny na rok 1952 o 400 miliardów franków. Złożenie podpisu pod tym żądaniem było niewinną fraszką dla człowieka, który z lekkim sercem godzi się na remilitaryzację Niemiec Zachodnich, na odbudowę hitlerowskiego Wehrmachtu, mającego w niedalekiej przyszłości stacjonować m. in. we Francji i tłumić opór narodu francuskiego przeciwko przygotowaniom wojennym. Trzy dni wystarczyły, by pokazać, jaką wartość ma podpis premiera Faure'a. Bowiem w trzy dni zaledwie po zakończeniu obrad lizbońskich, której wyniki z taką radością witali amerykańscy imperialiści, rząd Faure'a, podzielił los swych 17 poprzedników od chwili zakończenia wojny.

Faure mianowicie stanął przed francuskim Zgromadzeniem Narodowym, by zdobywać środki na finansowanie polityki zdrady, by powierzone mu przez amerykańskich imperialistów zadanie skrupulatnie wypełnić.

Jakże charakterystyczny dla reakcyjnego w swej większości francuskiego Zgromadzenia Narodowego jest fakt, że Faure'owi udało się przebrnąć za pierwszym razem, gdy chodziło o sprawę podwyższenia kredytów wojskowych. Poza komunistami wszyscy deputowani wypowiedzieli się za ich zwiększeniem. Za drugim razem, gdy chodziło o znalezienie środków na pokrycie zwiększonych wydatków, gdy chodziło bezpośrednio o zwiększenie podatków, 309 deputowanych wypowiedziało się przeciwko wnioskowi Faure'a, doprowadzając do nowego kryzysu rządowego we Francji. Fakt ten w pełni odsłania całą obłudę reakcyjnych polityków, którzy mile widzą zbrojenia, ale, obawiając się swych wyborców, wolą oficjalnie nie przykładać ręki do tak niepopularnego posunięcia jak głosowanie za dalszym podwyższeniem podatków. Natomiast nie można odmówić konsekwencji deputowanym socjaldemokratycznym, którzy znów wierni zasadzie zdrady interesów narodowych Francji, głosowali za wnioskiem Faure'a.

Faure nie był w stanie wypełnić do końca zadania powierzonego mu przez amerykańskich imperialistów. Zmiotła go fala oburzenia narodowego, które w tej czy innej formie znajduje swoje odbicie we francuskim Zgromadzeniu Narodowym. Ten sam los czeka każdy rząd francuski, który będzie kontynuował politykę zdrady narodowej, wojny i nędzy.

Polska Partia Robotnicza
— organizator i wychowawca Wojska Polskiego

Gen. brygady Marian Naszkowski
Szef Głównego Zarządu Politycznego WP wiceminister Obrony Narodowej

Polska Partia Robotnicza, przewodząc klasie robotniczej w wypełnieniu jej historycznej misji wyzwolenia narodowego i społecznego Polski od zarania swego istnienia przykładała ogromną wagę do tworzenia i rozwoju ludowej siły zbrojnej. Tą samą myślą kierowali się komuniści polscy w ZSRR, którzy organizowali do walki wychodztwo polskie na bratniej ziemi radzieckiej.

W okresie okupacji na czoło całej walki klasy robotniczej, walki, która stawała się ogólnonarodową, wysuwało się zagadnienie rozbicia najgroźniejszego wówczas wroga wszystkich sił postępu — faszyzmu hitlerowskiego. Dlatego też Polska Partia Robotnicza wysunęła na czoło swego programu konieczność stworzenia oddziałów zbrojnych dla bezpośredniej, ofensywnej walki **z hitlerowcami, dlatego od** zarania swego powstania przystąpiła do organizowania tych oddziałów. Dlatego też Związek Patriotów Polskich, utworzony przez polskich działaczy rewolucyjnych rozpoczął swą działalność od zwrócenia się do Towarzysza Stalina z prośbą o zgodę i pomoc w utworzeniu polskiej regularnej jednostki zbrojnej. Dlatego I Dywizja, a później I Armia nie szczędząc krwi i wysiłku u boku Armii Radzieckiej kroczyła niezłomnie do Polski.

Polska Partia Robotnicza, biorąc na siebie historyczne zadanie organizowania walki zbrojnej przeciw okupantowi — w obliczu kapitulanckiej, zdradzieckiej postawy obozu reakcji — rozumiała, że zadanie to można wykonać skutecznie jedynie przez zmobilizowanie całego narodu do świętej walki o wolność. W pierwszej swej odezwie ze stycznia 1942 r., wzywając do tworzenia oddziałów partyzanckich PPR wysunęła hasło szerokiego frontu narodowego do walki o wolną i niepodległą Polskę.

Organizując walkę zbrojną, PPR i stworzone przez nią dowództwo Gwardii Ludowej od pierwszej chwili kładło nacisk na nadanie tej walce charakteru masowego, na stosowanie operatywnych, giętkich i różnorakich w zależności od warunków form walki. Partyzancki charakter walki odpowiadał najlepiej tym wymogom, była to forma ludowa w przeciwieństwie do elitarnych form podziemia reakcyjnego, które bało się śmiertelnie rozwoju masowej ogólnonarodowej walki zbrojnej. Partyzantka polska brała wzór ze wspaniałych kart wojny domowej młodej republiki radzieckiej, rozwijała się na przykładach partyzantki radzieckiej, która na wezwanie Towarzysza Stalina z 3 lipca 1941 r. potężnym płomieniem rozlała się po ziemiach przejściowo okupowanych przez faszystów. Partyzantka nasza wyrastała również swymi korzeniami z bogatych tradycji walk wyzwoleńczych narodu polskiego, z partyzantki chłopskiej walczącej przeciw zalewowi szwedzkiemu, z tradycji powstań narodowych XIX wieku.

Reakcyjne organizacje wojskowe sabotowały walkę narodu z okupantem, a faktycznie z nim współpracowały, kierując ostrze swej działalności przeciw ruchowi narodowo-wyzwoleńczemu i szykując się do zagarnięcia władzy po załamaniu się hitleryzmu. Nie mogąc przyznać się wobec swych dołów do tej haniebnej polityki i nie panując niekiedy nad nastrojami swych szeregowych członków, spośród których wielu rwało się do czynnej walki z okupantem, AK zmuszona była od czasu do czasu iść na taki czy inny wyczyn antyniemiecki, który następnie wszelkimi środkami rozreklamowywano, usiłując przedstawić go jako przejaw prowadzenia systematycznej walki z okupantem.

Oczywiście szeregowi członkowie AK, którzy brali udział w takich oderwanych aktach, działali z najlepszych patriotycznych pobudek. Nie zmienia to jednak w niczym faktu — i dziś po procesach grupy Tatara i „Startu" jest to oczywiste dla każdego uczciwego Polaka — że zasadnicza linia działania dowództwa AK nie tylko nie polegała na walce zbrojnej z okupantem, ale że organizacje londyńskie były faktycznie piątą kolumną w narodzie polskim, broczącym krwią swych synów w walce o wolność, że w porozumieniu z gestapo mordowały najofiarniejszych bojowników, że pochłonięte były montowaniem przyszłego aparatu ucisku w postaci różnych Korpusów Bezpieczeństwa, że szykowały kadry do walki przeciw wyzwolicielskiej Armii Radzieckiej i idącej z nią ludowej Armii Polskiej, że usiłowały starymi metodami dwójkarskimi wdzierać się do szeregów PPR i AL.

Jedynie PPR i Gwardia Ludowa a potem Armia Ludowa prowadziły konsekwentną, ofiarną, masową, walkę przeciw okupantowi o wyzwolenie Polski.

Stosując giętką taktykę, łącząc umiejętnie różne formy działania w postaci oddziałów partyzanckich, grup dywersyjno - wypadowych, grup samoobrony, Gwardia Ludowa, a później w jeszcze większym zasięgu Armia Ludowa — stawała się groźną siłą dla wroga, nękała jego garnizony, przyczyniała się poważnie do dezorganizacji transportu, tym samym do osłabienia niemieckiego frontu wschodniego. Taktyka ta przynosiła poważne owoce. Mówią o nich bezustanne komunikaty bojowe „Gwardzisty", a później „Armii Ludowej". Przeglądając dziś te karty chwały oręża polskiej partyzantki widzimy jak bogata była skala i zasięg działania GL i AL. Rozkręcanie szyn, wysadzanie dworców i mostów, rozbijanie pociągów z transportami wojsk i broni, niszczenie urzędów gminnych i pocztowych, linii telefonicznych, likwidowanie żandarmów, zdobywanie składów broni, nękanie hitlerowców w ich kinach czy kawiarniach, walka z kontyngentami, uwalnianie więźniów politycznych — oto główniejsze, choć nie wszystkie formy bicia wroga, wszędzie gdzie stanęła jego stopa, bicia skutecznego, szybkiego i masowego. W walce tej poległy tysiące najlepszych synów ludu polskiego. Oddali swe życie niezłomni bojownicy PPR i AL Bolesław Kowalski, Wacława Marek, **Franciszek Zubrzycki i wielu innych.**

Trzeba szczególnie podkreślić te przejawy działalności zbrojnej PPR, z których wynika dobitnie więź z narodem, głęboko ludowy charakter GL i AL, obrona żywotnych interesów wyniszczonego wówczas przez hitleryzm narodu. Gdy reakcyjne twory zbrojne szykując się do walki o przywrócenie rządów kapitalistów i obszarników, bazowały na dworach obszarniczych współpracujących z okupantem i oszczędzanych przez okupanta, GL i AL broniły ludu przed grabieżą hitlerowską, przed wygłodzeniem ludności, organizując czynny opór przeciw rabunkowym kontyngentom, konfiskując zboże w majątkach niemieckich. A gdy okupant przystąpił do bestialskiego wysiedlania ludności z Zamojszczyzny, PPR i jej organizacje zbrojne organizowały masy do walki o pokrzyżowanie tych planów. W Rozkazie wymarszu Głównego Dowództwa GL z 30 grudnia 1942 r. czytamy:

„Nie dopuścimy do wydarcia nam ziemi ojczystej. Wróg jest już osłabiony. Zdecydowana odprawa dana hitlerowskim oprawcom i nasłanym kolonistom zniweczy jego zbójeckie zamiary.

Główne Dowództwo Gwardii Ludowej wysłało i nadal wysyła na pomoc szereg oddziałów Gwardii.

Gwardziści oddziałów walczących na Lubelszczyźnie! Nie szczędźcie sił ni życia.

Zadaniem Waszym jest wygranie walki przez wciągnięcie do niej wszystkich Polaków zdolnych do noszenia broni".

W artykule „Co robić" zamieszczonym w „Trybunie Wolności" z 15 stycznia 1943 partia wskazuje równocześnie na konieczność przejścia od form walki obronnej ze strony chłopów do jedynie skutecznej formy — ofensywnego działania.

Stalinowska nauka wojskowa wskazuje jednak, że taktyka jest tylko częścią składową strategii i że strategia decyduje o zwycięstwie.

Polska Partia Robotnicza kierując akcją GL i AL, stosując giętką, manewrową taktykę walki partyzanckiej widziała jasno przed sobą główny cel strategiczny **i dążyła doń niezłomnie. Celem** tym było poprzez ustawiczne narastanie wciąż nowych i wciąż bogatszych form walki, przez obejmowanie coraz szerszych mas narodu doprowadzić — w oparciu o główny czynnik zwycięstwa, Armię Radziecką — do przerośnięcia walki partyzanckiej w powstanie ogólnonarodowe, do zlania się tej ogólnonarodowej walki na ziemi okupowanej ze zwycięskim marszem jednostek I Armii Polskiej torującej drogę do wolności w zwycięskim pochodzie ze wschodu u boku Armii Radzieckiej.

Cel ten — wyzwolenie Polski urzeczywistnione **przez Armię Radziecką** przy czynnym współudziale polskiej klasy robotniczej i całego narodu, w wyniku ofiarnej walki GL, AL, 1 i 2 Armii Wojska Polskiego w wyniku zwycięskiego szlaku od Lenino do Berlina, został osiągnięty nie tylko dzięki słusznej taktyce stosowanej przez PPR. Taktyka ta była tylko rezultatem słusznej linii politycznej, słusznej strategii politycznej Polskiej Partii Robotniczej, linii polegającej na tworzeniu szerokiego frontu narodowego do walki o wyzwolenie Polski w ścisłym oparciu o Związek Radziecki — kierowniczą siłę obozu postępu w drugiej wojnie światowej.

Podkreśliliśmy na wstępie, że PPR pierwsza i jedyna wysunęła przed narodem konieczność aktywnej walki zbrojnej z okupantem jako jedyną drogę ratunku przed zagładą, jedyną drogę do wolności. Ale PPR jako awangarda klasy robotniczej patrzyła dalej. Partia wskazywała klasie robotniczej na konieczność wykorzystania tej wielkiej szansy dziejowej, jaką niosło Polsce **wyzwolenie przez Armię Kraju Socjalizmu,** konieczność walki o władzę ludu, o Polskę Ludową. Dlatego też partia budowała swoją siłę zbrojną jako organ walki klasy robotniczej o wolność nie tylko narodową lecz i społeczną. Stąd nowy, ludowy charakter zarówno Armii Ludowej jak jednostek polskich w ZSRR. Zarówno przywódcy PPR w kraju, jak i komuniści polscy w ZSRR kierowali się wskazaniami Lenina, który uczył, że proletariat, jeśli chce zwyciężyć, musi stworzyć własną siłę zbrojną, kierowali się wiekopomnymi doświadczeniami klasy robotniczej Rosji, dostosowując je do warunków wytworzonych w okresie drugiej wojny światowej.

W przeciwieństwie do organizacji reakcyjnych, które żyły duchem sanacyjnej armii, konserwowały jej elitarno-faszystowskie obyczaje i formy i szykowały się do jej wskrzeszenia, Gwardia Ludowa i Armia Ludowa były od zarania nowym typem armii, odpowiadającej historycznym zadaniom klasy robotniczej. Przejawiało się to nie tylko w składzie jej szeregów, w składzie kadry dowódczej, w stosunku dowódców do podwładnych, ale również w wysokiej ideologii szeregów, w wysokim morale i przede wszystkim w kierowniczej roli Partii w stosunku do tych organizacji. Regulamin Gwardii Ludowej z listopada 1943 r., podobnie jak inne dokumenty, mówi dobitnie o tych znamiennych cechach Gwardii, która według słów regulaminu „jest **zbrojnym ramieniem ludu polskiego".** Regulamin mówi o świadomej, lecz żelaznej dyscyplinie, bez której nie ma zwycięstwa.

Rozkaz Dowództwa Głównego GL nr 15 z października 1943 podkreśla konieczność wysokiego poziomu moralnego żołnierza GL, który jest bojownikiem „o lepszą przyszłość ludu polskiego". Rozkaz podkreśla konieczność systematycznej pracy politycznej, upolityczniania każdej akcji bojowej. Rozkaz podkreśla konieczność troskliwego stosunku do ludności cywilnej w czasie akcji (zaopatrywanie się wyłącznie kosztem nieprzyjaciela, względnie osób, które mu się wysługują itd.).

Rozkaz nakazuje surowo przekazywanie dowództwu sum zdobytych na wrogu, przypomina o obowiązkach skromności i prostoty w bytowaniu. Oto wspaniały dokument czystości ideowej i moralnej polskiej partyzantki ludowej, czystości, której źródłem była siła idei partii, która kierowała ruchem zbrojnym. Jakiż kontrast między tą głęboko ideową postawą szeregów GL i AL a zgnilizną akowskich i NSZ-owskich wodzirejów, kompanów i sługusów gestapo, morderców spod Borowa, czy późniejszych „bohaterów" procesu „Startu".

Partia była mózgiem i sercem GL i AL. Partia przejawiała codzienną troskę o rozwój siły zbrojnej. „Rozbudowa AL jest naczelnym zadaniem partii" czytamy w jednej z uchwał KC PPR. Partyjnicy stanowili podstawowy trzon GL i AL, byli jej najofiarniejszymi bojownikami, świecili przykładem męstwa i oddania dla sprawy. Komórki i komitety partyjne w Armii Ludowej nie dublowały roli dowódców, lecz — jak czytamy w instrukcji KC PPR dotyczącej komórek partyjnych w formacjach AL i jej dowództwach — spełniały rolę wychowawczą, mobilizowały swych członków do ofiarnej walki. KC PPR stawiał przed komórkami i komitetami zadanie „być głównym pomocniczym ogniwem każdego dowódcy odnośnej formacji wojskowej", podkreślając konieczność wszechstronnego umacniania żelaznej, świadomej dyscypliny.

Widzimy dziś z perspektywy wielu lat jak dojrzałe były te decyzje partii. W tym ujęciu sprawy znajdujemy bez trudu prototyp roli organizacji partyjnej w obecnych warunkach naszego ludowego wojska.

Tę kierowniczą rolę w stosunku do organizacji zbrojnych, tę głęboko słuszną politykę partia realizowała dzięki temu, że podstawowy jej trzon stanowili wypróbowani komuniści, że na odcinek wojskowy kierowani byli najlepsi jej ludzie, tacy jak tow. Jóźwiak-Witold, Szef Sztabu GL i AL, Hilary Chełchowski — „Janek" i wielu innych, że na czoło walki, którą prowadziła PPR, wysunął się doświadczony bojownik klasy robotniczej, Bolesław Bierut.

Towarzysz Bierut jako członek KC partii, a później przewodniczący KRN, stał konsekwentnie na stanowisku hegemonii klasy robotniczej we froncie narodowym i tym samym zachowania właściwego oblicza AL przeciw kapitulanckim tendencjom grupy Gomułki, przeciw rozbijackim próbom takich tworów reakcji jak prawicowo-RPPS-owska PAL, przeciw podporządkowaniu KRN londyńskiej RJN, co pociągnęłoby za sobą podporządkowanie AL kierownictwu reakcyjnej AK. Wrogie grupy w rodzaju KIS, które dzięki postawie Gomułki i Spychalskiego wciskały się do ruchu, nie zdołały go opanować ani skrzywić jego zasadniczego kierunku.

* * *

Dzięki słusznej polityce partii, dzięki stanowisku Towarzysza Bieruta i marksistowsko-leninowskiego trzonu kierownictwa partii został utrzymany właściwy kierunek rozwoju siły zbrojnej w kraju. Ten fakt, podobnie jak ludowy, narodowo-wyzwoleńczy i równocześnie klasowy charakter jednostek zorganizowanych przez ZPP, stworzyły przesłanki dla powstania regularnego Wojska Polskiego, jako wojska nowego typu, które od swego zarania stało się ważnym instrumentem władzy demokracji ludowej w Polsce.

* * *

Polska Partia Robotnicza otaczała gorącą troską ludowe Wojsko Polskie, posyłała doń najlepszych ludzi, kształtowała jego oblicze ideologiczne w walce z wrogiem, który przy pomocy dywersji i dwulicowości usiłował wciskać się w szeregi armii.

Walka toczona przez partię na odcinku wojska przeciw penetracji obcych wywiadów, przeciw rozkładowej działalności ze strony mossorów i kirchmayerów była ważnym odcinkiem walki o władzę w Polsce, o utrwalenie tej władzy.

Gomułkowszczyzna, która działała w wojsku przez osobę Spychalskiego, usiłując zamazać klasowe oblicze naszego wojska, „zamrozić" jego rozwój, stępić czujność aktywu, zdławić kierowniczą rolę partii, sprzyjała planom spiskowym tatarów, współdziałała z nimi. Gomułkowski kurs na „zamrożenie" oznaczał w stosunku do wojska próbę przekształcenia go w narzędzie tatarów.

Jednakże trzon naszego wojska, z oficerami-komunistami na czele, w oparciu o tradycje GL i AL, o tradycje I i II Armii, o tradycje zaszczepiane w latach wojny przez twórców PPR w kraju i komunistów polskich w ZSRR — przeciwstawił się kontrrewolucyjnym poczynaniom spychalszczyzny.

Aktyw wojska opierał się na wytycznych KC PPR, które, jak uchwała z października 1944 r. czy okólnik w sprawie ochotniczego zaciągu z listopada 1944 r., przestrzegały przed zaśmieceniem korpusu oficerskiego przez wrogów, mówiły o konieczności tworzenia nowej ludowej kadry, wytycznych, które świadomie i perfidnie gwałcił Spychalski.

Dzięki opiece i pomocy partii i rządu, dzięki osobistej trosce Towarzysza Bieruta jako Najwyższego Zwierzchnika Polskich Sił Zbrojnych, Wojsko Polskie wbrew koncepcjom gomułków i spychalskich, wbrew planom tatarów wiernie służyło władzy ludowej i bijąc kontrrewolucyjne bandy podziemia ofiarą krwi wielu żołnierzy, bohaterską śmiercią gen. Świerczewskiego, członka KC PPR, wniosło swój wkład do dzieła ugruntowania władzy ludowej w Polsce.

Zdemaskowanie gomułkowszczyzny na historycznym Sierpniowym Plenum KC PPR i rozszyfrowanie obłudnej gry Spychalskiego na III Plenum KC PZPR przez Komitet Centralny pod kierownictwem Towarzysza Bieruta, pozwoliło na oczyszczenie naszego wojska z wpływów spychalszczyzny, przywróciło organizacjom partyjnym w wojsku właściwą im rolę, przyczyniło się do umocnienia zwartości i zdolności bojowej naszej armii.

Wychowane przez Polską Partię Robotniczą i jej kontynuatorkę — Polską Zjednoczoną Partię Robotniczą, dowodzone przez członka Biura Politycznego partii, wybitnego dowódcę, Marszałka Rokossowskiego, wychowane na najlepszych tradycjach narodu i na doświadczeniach bratniej Armii Radzieckiej, nasze wojsko wierne Ojczyźnie wierne partii i władzy ludowej pełni niezłomnie swą straż pokoju na rubieżach Polski nad Odrą i Nysą. Dziś gdy agresorzy amerykańscy montują bezczelnie nowy Wehrmacht i grożą światu nową pożogą, Wojsko Polskie stanowi poważne ogniwo światowego antyimperialistycznego frontu pokoju, frontu, który pod przewodem Związku Radzieckiego stanowi groźną zaporę dla imperialistycznych szaleńców.

(„Trybuna Ludu")

250 kursów języka rosyjskiego
powstanie w I kwartale na Pomorzu

(B) Kursy języka rosyjskiego cieszą się na Pomorzu olbrzymią popularnością. Z każdym dniem powstają nowe kursy. W miesiącu styczniu w naszym województwie powstało 38 nowych kursów przy zakładach pracy, spółdzielniach produkcyjnych i PGR.

Ogółem w województwie bydgoskim pracuje w tej chwili 425 kursów, na których naukę pobiera ponad 11.000 osób.

Jak już podawaliśmy, w powiecie bydgoskim jako jeden z pierwszych, naukę ukończył kurs przy PGR Kotomierz i kurs przy kole TPPR w Koronowie. Absolwenci tych kursów zapisali się na II stopień. W lutym kurs I stopnia ukończyło ponad 200 robotników i członków spółdzielni produkcyjnych.

Wobec stale zwiększającej się liczby chętnych do nauki języka rosyjskiego, która umożliwia korzystanie z bogatej literatury radzieckiej w zakresie nauk technicznych, kultury, sportu itd., Zarządy Powiatowe Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej organizują w ciągu I kwartału 250 nowych kursów, które powstaną przy zakładach pracy, PGR i spółdzielniach produkcyjnych.

Należy podkreślić, że w zakładaniu i prowadzeniu kursów języka rosyjskiego przodują aktywiści TPPR z Torunia-miasta. Z powiatów na czoło wysunęła się Brodnica i Tuchola.

Odczyty, wystawy, akademie
z okazji wielkich rocznic

(B) Wojewódzki Komitet Obrońców Pokoju wraz z Wydziałem Kultury Prezydium WRN zwołał konferencję celem ustalenia programu obchodu czterech wielkich rocznic: 150 rocznicy urodzin Wiktora Hugo, 100 rocznicy śmierci Mikołaja Gogola, 500 rocznicy urodzin Leonardo da Vinci oraz 1000 rocznicy śmierci Avicenny.

W skład komitetu, który na terenie naszego województwa zajmie się przygotowaniem imprez związanych z tymi rocznicami, weszli przedstawiciele: KW PZPR, Woj. Kom. Obrońców Pokoju, ZW ZMP, ZW ZSCh, Wydziału Kultury WRN, Związku Literatów, ORZZ i innych instytucji.

Na konferencji uchwalono program obchodu rocznic. I tak — prof. Remer z Muzeum Pomorskiego wygłosi dwa referaty o Leonardo da Vinci. Studenci z Wydz. Humanistycznego i Sztuk Pięknych UMK oraz pracownicy Muzeum Pomorskiego w Toruniu opracują cztery odczyty. Towarzystwo Wiedzy Powszechnej poza swoim normalnym planem zorganizuje w marcu 30 prelekcji o M. Gogolu, obsługując szkoły, zakłady pracy itp.

Wystawieniem tytułów dzieł oraz opracowań związanych z twórczością i życiem czterech geniuszy zajmie się Dom Książki. Biblioteki urządzą wystawy i odczyty. Do wystaw zorganizowanych z okazji ogłoszenia projektu Konstytucji włączone zostaną materiały o Wiktorze Hugo, Gogolu, Avicennie oraz Leonardo da Vinci.

Teatr Ziemi Pomorskiej wznowi w jesieni przedstawienie sztuki Mikołaja Gogola pt. „Rewizor". Akademię z bogatym programem artystycznym poświęconą Mikołajowi Gogolowi zorganizuje Związek Literatów.

Członkowie PSS z wycieczką w Poroninie

(B) Dział Społeczno - Samorządowy Powszechnej Spółdzielni Spożywców zorganizował trwającą trzy dni wycieczkę do Krakowa, Nowej Huty i Poronina.

Uczestnicy wycieczki zwiedzili wspaniałe budowle socjalizmu w Nowej Hucie, Wawel i inne zabytki Krakowa, a w Poroninie złożyli u stóp pomnika W. I. Lenina — wieniec. Do dyspozycji wycieczkowiczów oddano zradiofonizowany pociąg, tak, że w czasie podróży podawano najnowsze wiadomości z kraju i zagranicy oraz nadawano audycje rozrywkowe.

W najbliższym czasie PSS zorganizuje trzy dalsze wycieczki dla swych członków.

— o —

Notatnik gwardzisty

(B) Jutro, we wtorek w sali teatru WUBP, ZW Gwardii urządza uroczystą wieczornicę dla swych członków, która będzie poświęcona omówieniu projektu Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej. Program wieczornicy przewiduje również wręczenie zawodnikom odznak klasyfikacyjnych.

Początek o godz. 18.30.

ZEBRANIE ZKS KOLEJARZ

ZKS Kolejarz przypomina o walnym zebraniu sprawozdawczo - wyborczym, które odbędzie się we wtorek, dnia 4 marca br. o godz. 18.30 w sali ZZK przy ul. Zygmunta Augusta.

Sekcja Gier Sportowych zawiadamia, że treningi dla seniorów i juniorów odbywają się we wtorki i piątki od godziny 20.30, kobiet natomiast w środy i soboty od godz. 20 i 19 w sali przy ul. Konarskiego.

Kronika Bydgoska

Pogotowie Ratunkowe — 10-00
Straż Pożarna — 44-44
Komenda Miasta MO 25-16

Dokąd idziemy?

POMORZANIN — Na arenie
Kronika nr 10/52.
Seanse 16, 18 i 20.
W niedzielę i święta 14, 16, 18 i 20

POLONIA — Bohaterowie naszych czasów
Kronika nr 10/52.
Seanse 17 i 19
W niedzielę i święta 15, 17 i 19

ORZEŁ — Bez adresu.
Kronika nr 10/52.
Seanse 17 i 19
W niedzielę i święta 15, 17 i 19

WOLNOŚĆ — Błyskawica
Kronika Nr 9/52
Seanse 16, 18 i 20.
W niedziele i święta 14, 16, 18 i 20

GRYF — Śluby kawalerskie
Kronika Nr 9/52
Seanse 17 i 19
W niedzielę i święta 15, 17 i 19

BAŁTYK — Warszawska premiera
Kronika Nr 9/52
Seanse 17 i 19
W niedzielę i święta 15, 17 i 19

MIR — Nieczynne

ROZMAITOŚCI — Przegląd Sportowy nr 8
Seanse od godz. 16.00—23.00

Z życia Partii

Komitet Dzielnicowy PZPR Bydgoszcz — Fabryczna zawiadamia, że dziś o godzinie 18 odbędzie się zebranie przedwyborcze organizacji terenowej. Zebranie odbędzie się w sali konferencyjnej KM PZPR przy Pl. Pawła Findera.

„GAZETA POMORSKA"
Organ Komitetu Wojewódzkiego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej.
Redaguje Kolegium
Nakład RSW „Prasa"
REDAKCJA Bydgoszcz, ul. Dworcowa 13. Telefony: Redaktor naczelny 47-95. Sekretarz redakcji 47-60. Dział sportowy i miejski 47-60. Działy terenowy, depeszowy 47-89. Dział rolny 47-96. Działy: gospodarczy, partyjny, kulturalno-oświatowy 47-60. Działy: korespondentów, listów czytelników i interwencji oraz porad prawnych — ul. Dworcowa 12, telefon 48-99 i 41-90. Sekretariat 47-99.
Redakcja nocna 47-89.
Korektornia 38-73.
Administracja 48-96 i 48-56.
Kolportaż: Prenumerata zbiorowa — 19-51, sprzedaż komisowa — 19-51, prenumerata pocztowa i indywidualna — 19-50, reklamacje centrala — 27-90, wewn. 907.
Biuro Ogłoszeń Bydgoszcz, Dworcowa nr 16, tel. 48-08

E-3-11061
Prenumeratę przyjmuje PPK „Ruch" na konto PKO „GAZETA POMORSKA" nr VI-18-62.
Tłoczono czcionkami Drukarni RSW „Prasa" — Bydgoszcz
form. 75/115.5. rodzaj druk mat., klasa VII, gramatura 50 g.

„Niedziela otwartych drzwi"
w Domu Książki nr 2

(B) — Mamusiu kup, to takie ładne. O patrz lotnik, ja też chcę być lotnikiem — prosi dziesięcioletni kandydat na „władcę przestworzy" oglądając pięknie ilustrowaną książkę Majakowskiego „Czym chciałbym zostać".

Nieco dalej dwie dziewczynki oglądają „Drugą bramę" Górskiej.

— Trzeba to kupić, pani kazała przeczytać, to lektura.

Dom Książki przy Al. 1 Maja 1 jest pełen ludzi. „Niedziela otwartych drzwi" wzbudziła duże zainteresowanie wśród mieszkańców Bydgoszczy.

Wchodzącemu, z miejsca rzuca się w oczy umieszczone pośrodku stoisko z pięknie oprawionymi i opracowanymi najnowszymi wydaniami: „Pana Tadeusza". Po lewej stronie wyłożono najnowsze wydawnictwa beletrystyczne. Obok książek autorów polskich widzimy tłumaczenia, dzieła klasyków graniczą z utworami najnowszymi. Obok „Popiołów" — Żeromskiego — „Dzieciństwo Gorkiego" „Kontrakt ślubny", „Kawalerskie gospodarstwo" — Balzaka, poezje Majakowskiego, „Daleko od Moskwy" — Ażajewa, widzimy „Urodzaj" Zalewskiego, „Rozmówki" Grodzieńskiej.

Nieco dalej wyłożono najnowsze wydawnictwa naukowe. I tutaj ruch. Trzech studentów, pewnie polonistów, ogląda „Badanie nad literaturą Polską" — Żółkiewskiego, inny przegląda rozprawkę o polskiej sztuce ludowej. Dalej, grupka ludzi dyskutuje nad „Mechaniką ogólną i techniczną" Hubera. Przyda się do egzaminu — mówi jeden z nich, byli to słuchacze Wieczorowej Szkoły Inżynierskiej. Jakiś chłopiec w czapce Technikum Elektrycznego interesuje się „Teorią prądów zmiennych" Stankiewicza.

Wiele miejsca zajęły również najnowsze publikacje w związku z ogłoszeniem projektu Konstytucji. I tutaj ścisk. Ogólne zainteresowanie budzą „Prawo do kultury" — Kruczkowskiego, broszury — „Co nowa Konstytucja daje chłopu" „Co Konstytucja daje kobiecie".

Nieco dalej znajdują się najnowsze wydawnictwa interpretujące aktualne wydarzenia polityczne: „Egipt walczy", „Iran walczy" „Biała księga imperializmu". Wielu amatorów mają zbiory karykatur i artykułów satyrycznych.

Setki, a nawet tysiące ludzi zwiedziło wystawę nowości wydawniczych.

Obwieszczenia

W sprawie **upadłościowej firmy „Młyn Grudziądz — Konrad Zwoliński"** w Grudziądzu, ul. Młyńska nr 1. Sąd Powiatowy w Grudziądzu, podaje do wiadomości, że **listę wierzytelności,** ustaloną w terminie dnia 27/XI 1951 r. zainteresowani przeglądać mogą **w sekretariacie sądu pokój nr 13.** — Sędzia Komisarz Zygmunt Łazarewicz.
302kr

Poszukiwania pracowników

TECHNIKA BUDOWLANEGO zatrudni od zaraz **Budowlane Przedsiębiorstwo Powiatowe** w Grudziądzu. Zgłoszenia w sekcji personalnej, ul. Mickiewicza 23 Wynagrodzenie według umowy zbiorowej w budownictwie. (297k

Dnia 29 lutego 1952 r. zmarł
doktor
Józef Kretowicz
kierownik Wydziału Zdrowia
W Zmarłym traci Prezydium MRN gorliwego i oddanego towarzysza pracy w służbie zdrowia.
PREZYDIUM MIEJSKIEJ RADY NARODOWEJ
w Bydgoszczy
303k)

SPRZEDAŻ

SPRZEDAM ciemne łóżka szafeczkami Grudziądz, Dworcowa 31 m. 4. (728P

SPRZEDAM czarne ubranie nowe na średnią figurę. Bydgoszcz Al. 1 Maja 115/2. (737G

MIESZKANIA

POKOJU umeblowanego poszukuje lekarka. Oferty Biuro Ogłoszeń „Prasa" Bydgoszcz, Dworcowa 16 pod „102". (735G

NAUKA

TRZYMIESIĘCZNE nowoczesne korespondencyjne kursy księgowości. Łódź — skrytka 163. (294k

ZGUBY

ZGUBIONO kartę meldunkową F XXI/36198 wydaną w Chojnicach na nazwisko Wilkiewicz Jadwiga, Chojnice, Żwirki i Wigury 17. (736G

ZGUBIONO legitymację ZZNP na nazwisko Pellegrini, Bydgoszcz. (738G

RÓŻNE

SKRADZIONO dokumenty: kartę meldunkową Kruppa Marta, Bydgoszcz, Dworcowa 9. (734G

Setki zawodników stanęło na starcie narciarskich mistrzostw ZSRR. Na zdjęciu widzimy mistrzynię Moskwy Darjewę z Dynamo na trasie biegu na 5 km.

Sport

Sportowcy Ludowego Wojska Polskiego demonstrują doskonałą kondycję i przygotowanie techniczne na mistrzostwach okręgu

TORUŃ. — Przez cztery dni w hali toruńskiego WKS toczyły się zacięte walki o tytuł najlepszego szermierza i gimnastyka okręgu wojskowego i o prawo uczestniczenia w mistrzostwach Armii. Przez cztery dni społeczeństwo Torunia podziwiało wysoką sprawność fizyczną żołnierzy i oficerów Ludowego Wojska Polskiego, którzy zademonstrowali doskonałą kondycję i dobre przygotowanie techniczne.

Szczególnie dobry poziom zaobserwowano w gimnastyce mężczyzn i szermierce. Poszczególne walki w tych dyscyplinach były niezwykle emocjonujące i stały na wysokim poziomie technicznym.

Jutro w godzinach rannych rozpoczynają się mistrzostwa w boksie. Przez ring przewinie się ponad 300 pięściarzy z reprezentantami Polski: Krużą, Soczewińskim, Cebulakiem na czele.

A oto wyniki ostatniego dnia mistrzostw w gimnastyce i szermierce.

Gimnastyka kobiet: kl. II: 1. Wudecka 54,5 pkt. 2. Piotrowska 49,8. Klasa III: 1. Kling 55 pkt. 2. Bigałka 54,2. Drużynowo w konkurencji kobiet zwyciężyły gimnastyczki OSA, które zdobyły 183 pkt. przed zespołem oficera Bienieckiego 159 pkt. Łącznie (mężczyźni i kobiety) w gimnastyce zwyciężyła drużyna Oficerskiej Szkoły Artylerii 748,1 pkt. przed zespołem oficera Podolskiego 709,7 pkt.

Szermierka (szabla): 1. ofic. Osuch 5 pkt. 2. ofic. Bojarski 4 pkt. Bagnet: 1. Kowalski 65 pkt. 2. Rutkowski 4 pkt. Zwycięzcą (szabla i bagnet) został Rutkowski z OWKS, który zdobył 7 pkt. przed Osuchem.

(Jal)

U naszych przyjaciół

Czescy sztangiści i zapaśnicy wyjechali do Rumunii, gdzie rozegrają kilka spotkań towarzyskich. Wyjazd Czechów potraktowany jest jako jedna z generalnych prób przed letnią Olimpiadą.

* * *

Dziś rozpoczął się w Budapeszcie wielki turniej szachowy, w którym biorą udział przedstawiciele 10 krajów m. in. ZSRR i Polski. Mistrz Polski Śliwa spotka się w pierwszej rundzie z mistrzem świata — Botwinnikiem.

* * *

Na czele listy najlepszych tenisistów ZSRR znajduje się znany w Polsce — mistrz ZSRR Ozierow przed Andrejewem i Niegrebeckim. Listę kobiet otwiera mistrzyni ZSRR — Czuwirina.

* * *

W narciarskich mistrzostwach wsi radzieckiej brało udział 200 zawodników. Zespołowo pierwsze miejsce zajęła reprezentacja Zrzeszenia Kołchoźnik Federacji Rosyjskiej.

LZS Nieszawka i Rubinkowo wzywają do współzawodnictwa

Ogłoszony projekt Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej został przyjęty przez sportowców pomorskich z wielkim entuzjazmem. We wszystkich kołach sportowych i Ludowych Zespołach Sportowych na specjalnie zwołanych zebraniach, toczą się ożywione dyskusje nad projektem Konstytucji.

Ostatnio odbyło się zebranie dyskusyjne zorganizowane przez członków Ludowego Zespołu Sportowego w spółdzielni produkcyjnej Nieszawka w pow. toruńskim. Uczestnicy zebrania, po zapoznaniu się z projektem Konstytucji, zwłaszcza z artykułami: 59 i 72, które mówią m. in. o sporcie, postanowili przystąpić do współzawodnictwa w organizowaniu imprez sportowych i kulturalno-oświatowych, w propagowaniu czytelnictwa wśród małorolnych i średniorolnych chłopów oraz w organizowaniu odczytów popularyzujących sport na wsi.

Członkowie LZS Nieszawka wzywają do podjęcia współzawodnictwa wszystkie LZS i wiejskie zespoły świetlicowe naszego województwa.

Sportowcy zorganizowani w LZS Rubinkowo pow. Toruń postanowili wziąć liczniejszy aniżeli dotąd udział w życiu politycznym, kulturalnym, społecznym i gospodarczym naszego kraju. I oni wzywają do pójścia w ich ślady pozostałe LZS woj. bydgoskiego.

Zobowiązaniami tymi. sportowcy wiejscy Pomorza witają projekt Konstytucji, która jest podsumowaniem wspaniałych osiągnięć polskiej klasy robotniczej i polskiej myśli postępowej. (mt)

O puchar CRZZ

Siatkarki Spójni (Gr) najlepsze

TORUŃ. W finałowych spotkaniach siatkówki żeńskiej o puchar CRZZ, które odbyły się w Toruniu, wzięło udział siedem drużyn.

Po zaciętych grach, pierwsze miejsce zajęły siatkarki Spójni z Grudziądza. Najbardziej interesujący mecz stoczyła Unia (Gr) z Kolejarzem (Chojnice), Zwyciężyła Unia 2:1. Dalsze miejsca zajęli: Włókniarz (Bdg), Stal (Gr), Ogniwo (Ino), Budowlani (Wł). (Jal)

* * *

BYDGOSZCZ. W turnieju siatkówki męskiej o puchar Centralnej Rady Związków Zawodowych zwyciężyli siatkarze grudziądzkiej Unii przed swym lokalnym rywalem Stalą. Dalsze miejsca zajęły zespoły Spójni (Bydg.) i Ogniwa ((Rypin).

Łyżwiarki radzieckie na mistrzostwach świata

MOSKWA. — Ekipa łyżwiarek radzieckich wyjechała do Finlandii, gdzie weźmie udział w mistrzostwach świata w jeździe szybkiej.

W skład drużyny wchodzą: rekordzistki świata Żukowa i Karelina oraz czołowe zawodniczki Selichowa, Anikanowa, Akifjewa, Wałowowa, Awdonina i Donczenko.

Mistrzostwa bojerowe Polski

OLSZTYN. — W dalszym ciągu mistrzostw bojerowych Polski rozegrane zostały na Jeziorze Niegocińskim w Giżycku biegi półfinałowe. Do finału zakwalifikowali się: Sieradzki (Budowlani Chojnice) —2.437 pkt., Biderman (CWKS) — 2.340 pkt., Turketti (AZS — AWF) — 2.136 pkt., Wardaliński (Kolejarz — Puck) — 2.437 pkt., Czarkowski (AZS — AWF) — 2.160 pkt. i Szpetulski (AZS — AWF) — 1.960 pkt.

Z powodu ciężkich warunków lodowych mistrzostwa zostały przerwane. Dokończenie mistrzostw nastąpi z chwilą poprawy warunków atmosferycznych.

Pierwszy mecz piłkarski

Kolejarz (Tor) — OWKS 2:2 (0:1)

TORUŃ. Pierwsze w tym sezonie spotkanie piłkarskie na Pomorzu rozegrano w Toruniu między Kolejarzem i bydgoskim OWKS. Ciężkie, błotniste boisko wymagało od każdego zawodnika doskonałej kondycji. Ten trudny egzamin kolejarze zdali na celująco i tym samym udowodnili, że okres zimowy nie został zmarnowany. Gościom zabrakło „tchu" w ostatnich 20 minutach, które kosztowały ich utratę dwóch bramek.

Ciężkie warunki terenowe nie pozwoliły na rozwinięcie normalnej gry. Akcje były przypadkowe, a strzały na bramkę należały do rzadkości, gdyż piłkę trzeba było dosłownie pchać.

W takich warunkach lepiej czuli się wojskowi, którzy do 70 min. przeważali. Ocenę zawodników pozostawiamy do następnych spotkań. — Wspomnimy tylko, że nowy nabytek Kolejarza bramkarz — Michalak ze Szczecina, zapowiada się b. dobrze.

Już w kilka chwil po rozpoczęciu meczu, przewagę uzyskali bydgoszczanie i obrona Kolejarza, która wystąpiła bez Kosobuckiego miała pełne ręce roboty. Pierwsza bramka padła w 34 min. z rzutu karnego, który egzekwował Wojciechowski. (Faul Sapoka na Malinowskim). Wynik 1:0 dla OWKS utrzymuje się do 2 min. po przerwie, kiedy to Wojciechowski w zamieszaniu podbramkowym zdobywa drugą bramkę dla OWKS.

Dopiero 72 min. przynosi pierwszy punkt dla kolejarzy ze strzału Schroedera. Wyrównał na 6 min. przed końcem spotkania po solowym raidzie — Rembecki.

Sędziował Lipiński. Widzów około 2.000. (Jal)

CWKS-Unia 0:2 (0:0 0:0 0:2)

CHORZÓW. — Treningowe spotkanie ośrodków piłkarskich Unii i CWKS rozegrane w niedzielę na stadionie Budowlanych w Chorzowie przyniosło zasłużone zwycięstwo Unii 2:0 (0:0, 0:0, 2:0). Boisko było zamarznięte, co w poważnym stopniu utrudniało normalne prowadzenie gry, mimo to mecz stał na dobrym poziomie, zwłaszcza w pierwszej jego części. Zwycięzcy byli lepsi technicznie i bardziej skuteczni w polu, ale nie potrafili swej przewagi wykorzystać cyfrowo. Dopóki bramki CWKS bronił Borucz stan meczu brzmiał 0:0. Dopiero w trzeciej tercji kiedy miejsce jego zajął Stefaniszyn, Cieślik zdobył w 20 min. pierwszą bramkę dla Unii, a w 5 minut później drugą bramkę zdobył Suszczyk z rzutu karnego. Rzut karny w pierwszej części gry bity przez Wieczorka obronił wspaniale Borucz.

Na szczególną pochwałę zasłużyli Sobek, Jerominek i Grzywocz. Napastnicy natomiast nie potrafili decydować się na strzały w dogodnych sytuacjach.

Olimpijczycy wrócili do kraju

Na zdjęciu: Reprezentantki barw Polski na Olimpiadzie: (od lewej) Kodelska, Grocholska i Kowalska w czasie powitania na dworcu.

CAF — fot. Kondracki.

WARSZAWA. W sobotę w godzinach porannych powróciła z Oslo polska ekipa olimpijska.

Na dworcu głównym w Warszawie witali olimpijczyków przedstawiciele władz sportowych z przewodniczącym GKKF Farugą na czele oraz sportowcy stolicy.

W godzinach wieczornych w GKKF przewodniczący Polskiego Komitetu Olimpijskiego — Minecki podzielił się wrażeniami z VI Zimowych Igrzysk Olimpijskich z aktywem sportowym Stolicy i dziennikarzami.

„Udział Polaków w zimowych igrzyskach był celowy i spełnił swoje zadanie. Wszyscy zawodnicy wykazali wielką ambicję i godnie reprezentowali barwy Polski Ludowej" — stwierdza tow. Minecki.

Sport we Włocławku

W pierwszym meczu piłkarskim miejscowych drużyn Unia pokonała Stal 7:0 (2:0). Bramki dla zwycięzców padły ze strzałów: Kozłowskiego — 3, Cichego, Szczepańskiego oraz braci Cebulaków.

Spotkanie tenisa stołowego między Spójnią, a Gwardią z Lipna zakończyło się zwycięstwem gości 4:5. Punkty dla Gwardii zdobyli: Remiszewski — 3 i Wituk. Dla Spójni Pawłowski — 2 oraz Engel i Czyżewski.

Na marginesie spotkania należy zauważyć niesportowe zachowanie się zawodników Lipna w stosunku do sędziego. (hl)

Unia (Ino) — Unia (Krusz) 11:0

INOWROCŁAW. W pierwszym meczu piłkarskim miejscowa Unia rozgromiła swą imienniczkę z Kruszwicy w stosunku 11:0 (2:0). Goście z Kruszwicy zawiedli kondycyjnie, co świadczy o ich słabej pracy w okresie zimowym.

Łupem bramkowym podzielili się: Bakalarski — 4, Kilich i Krysiński po 2 oraz Krajewski, Lewandowski i Kwiatkowski po 1.

Spójnia (W-wa) mistrzem Polski w koszykówce kobiet

WARSZAWA (PAP). W niedzielę 2 bm. odbyły się ostatnie spotkania w ramach finałowych rozgrywek o mistrzostwo Polski w koszykówce kobiet.

Kandydatami do tytułu były warszawska Spójnia i Gwardia (Kraków) ,które w dotychczasowych rozgrywkach uzyskały po 4 pkt. O trzecie i czwarte miejsce walczyły warszawskie drużyny Kolejarza i AZS, mając po 1 pkt.

W decydującym o tytule mistrza Polski spotkaniu Spójnia pokonała Gwardię 50:36 (34:17).

W drugim spotkaniu niespodzianką było zwycięstwo AZS nad Kolejarzem 40:29 (18:18).

O mistrzostwo w tenisie stołowym

BYDGOSZCZ. W meczu o mistrzostwo klasy wojewódzkiej bydgoska Gwardia na skutek nieprzybycia Unii z Inowrocławia zdobyła punkty w. o.

W Grudziądzu miejscowy Kolejarz przegrał z Ogniwem (Bydg.) 4:5. Punkty dla zwycięzców zdobyli: Montowski i Kasprowicz po 2 oraz Domeracki, a dla Kolejarza Nawrocki i Piotrowski.

Budowlani (Bydg.) przegrali z Unią (Kruszwica) 3:6. Klaus i Szudzichowski zdobyli dla zwycięzców po 3 pkt., a dla miejscowych Roszyk, Sypniewski i Swedrzyński. (ja)

— o —

Kolejarz (Aleksandrów) — GWKS (Grudziądz) 7:9

ALEKSANDRÓW. Spotkanie towarzyskie bokserów GWKS i miejscowego Kolejarza zakończyło się zasłużonym zwycięstwem wojskowych 7:9. Z ciekawszych walk na uwagę zasługują pojedynki: „kogutów" Szelążka i Witkowskiego (GWKS). Wygrał Witkowski w III st. przez poddanie się przeciwnika, piórkowców Ciurę i Borowickiego zwyciężył Ciura (GWKS) oraz remis Brzuszkiewicza z Janickim (Kol.). (d)

— o —

Porażki koszykarzy Inowrocławia w Bydgoszczy

BYDGOSZCZ. Ostatnim akordem rozgrywek o mistrzostwo klasy wojewódzkiej w koszykówce męskiej były mecze Kolejarza i Spójni z inowrocławskim SKS przy Lic. Kasprowicza.

Kolejarz wygrał z kujawiakami 55:34 (35:15), a Spójnia pokonała SKS 37:32 (19:17). Wobec niestawienia się Unii z Grudziądza, drużyny bydgoskie zdobyły punkty wo. (ja)

Zakończenie turnieju koszykówki męskiej w Lublinie

LUBLIN. W hali sportowej w Lublinie zakończone zostały rozgrywki pięciu ośrodków w koszykówce męskiej.

W ostatnich spotkaniach:

Kraków pokonał Poznań 51:47 (24:22),

Łódź pokonała Warszawę 60:52 (35:21).

Poznań wygrał z Gdańskiem 44:42 (26:20).

Turniej czołówki koszykarzy polskich stał na dobrym poziomie i wykazał znaczną poprawę formy u wszystkich niemal uczestników.

Zawodnicy nabrali szybkości, posiadają dobrą kondycję, ale mają jeszcze niedociągnięcia w wyszkoleniu technicznym i taktycznym.

— o —

Liga koszykówki

Spójnia Gd — Gwardia 32:60

Ogniwo — CWKS 45:41

Kolejarz W-wa — Kolejarz (P) — 39:31

Spójnia (Ł.) — Kolejarz (O) 57:66

Włókniarz — AZS 57:54.

Rekord na pływalni AWF

WARSZAWA. Plonem trzydniowych zawodów pływackich o mistrzostwo Warszawy jest jeden rekord Polski oraz szereg dobrych wyników szczególnie w ostatnim dniu mistrzostw.

Rekord Polski pobiła Werakso z Kolejarza uzyskując na 100 m. dow. czas 1:15,2, tj. o 0,2 sek. lepiej od dotychczasowego rekordu Dzikówny. Na wyróżnienie zasługują również czasy Mrozówny (Kolejarz) na 100 klas, — 1:28,8 i Nikodemskiego (CWKS) na 200 m. klas. — 2:48,4.

W kilku wierszach...

Kongres Międzynarodowej Federacji Kolarskiej (UCI), obradujący w Paryżu z udziałem delegatów 19 państw, dokonał przyjęcia nowych członków federacji.

Jednogłośnie przyjęto do UCI Związek Radziecki, Kubę i Trynidad.

* * *

W Paryżu zakończyły się mistrzostwa świata w jeździe figurowej na łyżwach.

W konkurencji kobiet zwyciężyła Francuska Bieff przed Klopfer (USA). W konkurencji mężczyzn pierwsze miejsce zajął Button (USA) a w jeździe parami zwyciężyło małżeństwo Falk (Niemcy Zach.).

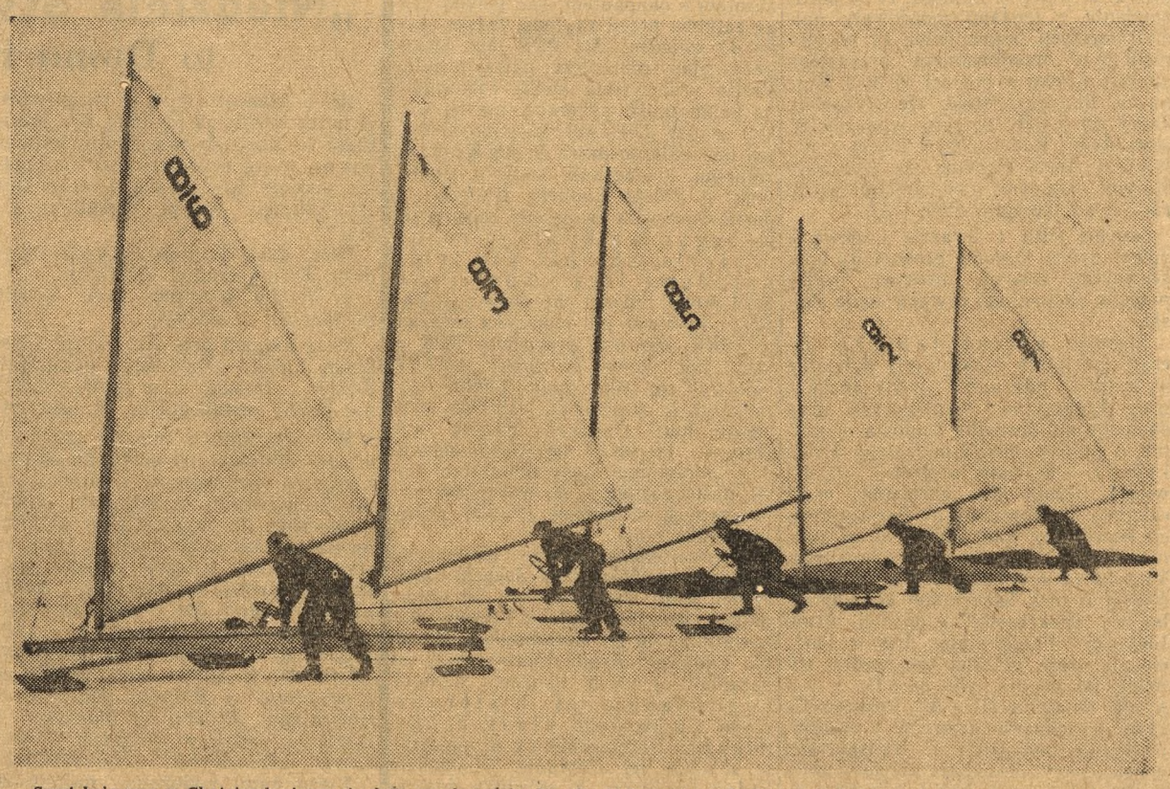

Sport bojerowy w Chojnicach cieszy się dużą popularnością. Na zdjęciu bojerzy na chwilę przed startem na jeziorze charzykowskim.